



**Wierzę  
w Kościół  
Chrystusowy**  
Program duszpasterski  
dla Kościoła w Pellice  
na rok 2022/2023

# Jezus zmartwychwstał i żyje z nami

„Misterium Paschalne ma dwa aspekty: przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu; przez swoje Zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 654.*



Do  
refleksji

Zmartwychwstały żyje w nas i pośród nas, mieszka w naszym domu, siedzi przy naszym stole, jest z nami, kiedy przeglądamy media społecznościowe, w naszej sypialni, garażu, na spacerze, na imprezie, w kuchni. Bóg jest blisko nas, nie tylko wtedy, kiedy wypełniamy Jego wolę.

Bóg nas kocha nie dlatego, że jesteśmy dobrzy, ale dlatego, że On jest dobry. W śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa otrzymaliśmy największy dar – możemy mówić do Boga „Tatusiu”. Niezależnie od statusu społecznego, majątności, czy historii życia jesteśmy rodziną Wszechmogącego Ojca i nic już tego nie zmieni. Jezus pokonał grzech i śmierć, bo niemożliwe było, żeby one panowały nad Nim. Przyjmując chrzest, jesteśmy uwalniani do pełni życia, będąc każdego dnia coraz bliżej Domu Ojca.

Jezus dał nam Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, pokonując tym samym nasze słabości, niepokoje, lęki. Przeszliśmy ze śmierci do życia i weszliśmy na drogę ku wolności. Już nie musimy się bać! Mamy nowe życie, które nie skończy się w godzinie naszej ziemskiej śmierci. Jeśli jesteśmy Jego uczniami, nie troszczymy się zbyt o to wszystko, o co zabiegają ci, którzy jeszcze Go nie poznali. Obiecał nam, że będzie z nami już zawsze. W naszych domowych Kościołach możemy doświadczyć Tajemnicy Paschy, gdy jesteśmy razem, słuchając Jego Słowa, ale przede wszystkim kochając.



Zadanie

- Podczas spotkania rodzinnego porozmawiajmy o tym, po czym poznać, że jesteśmy chrześcijańską rodziną?
- Co możemy zmienić, aby dawać lepsze świadectwo wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego?



**Wierzę  
w Kościół  
Chrystusowy**  
Program duszpasterski  
dla Kościoła w Polsce  
na rok 2022/2023

# Żyjemy z Jezusem, kiedy kochamy

„Pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę Wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza”.

Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 13.



Do  
refleksji

„Zobaczcie jak oni się miłują” miał powiedzieć Tertulian, patrząc na wspólnoty pierwszych chrześcijan. Jesteśmy zaproszeni do codziennego życia z Bogiem. Do stawania się na obraz i podobieństwo Tego, który jest miłością.

Jezus zmartwychwstał jako pierwszy i ma moc podźwignąć nas z naszych upadków. Tą mocą jest miłość. Miłość przebacząca. Miłość, która nie szuka swego, gdy pomocy potrzebuje współmałżonek, dziecko, rodzice. Wszyscy pragniemy miłości, bo ona zakrywa nasze grzechy.

Jezus jest z nami zawsze, ale to czy doświadczymy Jego obecności zależy już od nas, od naszej gotowości na przyjęcie Jego przebaczenia i pełni życia w Jego miłości i wolności. Potrzeba jedynie otwartości na Jego obecność w sakramentach, modlitwie, codziennym życiu.



Zadanie

- Jak wygląda nasza więź małżeńska? Czy chodzimy jeszcze na randki małżeńskie?
- Zaplanujmy ze współmałżonkiem wspólny czas – tylko dla nas.
- Jakiego Boga widzą dzieci, patrząc na naszą miłość wzajemną?



# Pokój mój daję wam

„Bóg Ojciec niech was zachowa w miłości wzajemnej i zgodzie, aby pokój Chrystusowy w was zamieszkał i stale przebywał w waszym domu”.

*I formularz Mszy za nowożeńców.*



Do  
refleksji

Franciszek Blachnicki napisał: „Dojrzałość chrześcijańska nie jest dziełem człowieka. Nie jest to prosty rezultat pracy nad sobą. Człowiek naturalny, człowiek sam z siebie nie jest zdolny do tego, żeby siebie przemienić, żeby stać się człowiekiem żyjącym wg Ducha, tzn. według miłości w wymiarze krzyża”.

Choć to my zawarliśmy związek małżeński i tworzymy rodzinę, podejmując konkretne odpowiedzialności stanu, to jednocześnie wierzymy, że Bóg jest sprawcą wszelkiego chcenia i działania i to On nas łączy w Kościół. W domu, w parafii, wszędzie tam, gdzie jest dwóch lub trzech, Bóg chce abyśmy byli jedno. Jego Duch prowadzi nas i wyposaża na drodze ku dojrzałości. Byśmy nie uciekali od tych, którzy nie są tacy, jak my. Nawet wtedy, gdy na morzu burza mamy pewność, że Jemu zależy na nas. Jak tę głęboką prawdę odkryć? Tylko przez miłość.

Św. Matka Teresa z Kalkuty mówiła: „Owocem ciszy jest modlitwa, owocem modlitwy jest wiara, owocem wiary jest miłość, owocem miłości jest służba, zaś owocem służby jest pokój”. Zachowując właściwy naszemu powołaniu porządek miłości, który od modlitwy przez wiarę, miłość, służbę prowadzi do pokoju jesteśmy na jedynej dobrej drodze.



Zadanie

- Zaplanujmy rodzinny czas na odpoczynek i zabawę (może być kilka propozycji) – ważne, żeby wypowiedział się każdy z członków rodziny. Poszukajmy takich form odpoczynku, które dają nam radość i spokój.
- Zrealizujmy te plany w najbliższym możliwym czasie.



# Kto we Mnie wierzy...

„Pewnemu mężczyźnie uciekł koń. Sąsiad stwierdził: ale pech! Mężczyzna odpowiedział: co ja tam wiem. Po kilku dniach razem z zaginionym koniem przybiegło 20 innych dzikich koni. Sąsiad na to: ale szczęście! Mężczyzna odparł: co ja tam wiem. Następnego dnia jeden z koni kopnął jego syna i złamał mu nogę. Sąsiad skwitował: ale pech! Mężczyzna odpowiedział: co ja tam wiem. Niedługo po tym przez wioskę przechodziła banda, która siłą werbowała nowych członków, ale kiedy zobaczyli złamaną nogę młodzieńca, poszli dalej...”.

*Opowiadanie wschodnie*

Do  
refleksji

Nadzieja wypływająca z pustego grobu Pana rodzi pewność życia po śmierci. Małżonkowie, rodzice, a także dzieci, całe rodziny ze wszystkimi naszymi słabościami, błędami i naszą historią życia, wszyscy jesteśmy powołani do pełni życia w niebie. Ta nadzieja zawieść nie może, bo przez wiarę miłość Boża wypełniła nasze serca i pozwala radować się z życia, które nam się przydarzyło.

Żyjemy nadzieją, że dzięki zmartwychwstaniu Jezusa nie będziemy kiedyś płakać, chorować, ani chodzić w ciemności. Będziemy takimi, jakimi rzeczywiście jesteśmy, jakimi nas Bóg stworzył: dobrymi i pięknymi. Taki punkt widzenia pozwala patrzeć na członków naszych rodzin w nadziei, w oczekiwaniu na to, co przyjdzie wraz z panowaniem Królestwa Bożego.

Zadanie

- Przypomnijmy sobie zdarzenie, w której sytuacji wydawała się nam trudna, a może nawet beznadziejna. Jak się skończyła? Jakie dobro Pan Bóg wyprowadził z tego trudnego doświadczenia? Czego ta historia Cię nauczyła?
- Podziel się nią z najbliższymi.